

# Twórczość Marcina Rząsy. Przyczynek do monografii

DOI: <https://doi.org/10.21697/an.9379>

**BLANKA BURNAT**  
WARSZAWA

Marcin Rząsa jest synem wybitnego zakopiańskiego rzeźbiarza Antoniego Rząsy (1919–1980). Od śmierci ojca zajmuje się spuścizną ok. trzystu rzeźb, które pozostawił po sobie Antoni, a także autorską galerią artysty działającą przy domu rodzinnym Rząsów<sup>1</sup>. W 1991 r. wraz z przyjaciółmi<sup>2</sup> powołał do życia Fundację im. Antoniego Rząsy mającą na celu upowszechnianie twórczości rzeźbiarza.

Oprócz prowadzenia działalności upamiętniającej dorobek artystyczny ojca Marcin Rząsa zajmuje się jednak przede wszystkim rzeźbiarstwem. Aktywny twórczo od blisko pięćdziesięciu lat, długo nie

doczekał się żadnego naukowego opracowania. Jedyne publikacje, które przedstawiały jego dorobek szerszemu gronu odbiorców, powstawały przy okazji wystaw artysty, stanowiąc tylko pobieżną analizę jego twórczości lub podając najważniejsze informacje biograficzne. Pierwszą próbą całościowego zebrania i opracowania twórczości Marcina Rząsy jest praca magisterska napisana w formie zarysu monograficznego i obroniona w 2018 r. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie<sup>3</sup>. Artykuł ma na celu przedstawienie sylwetki artysty w oparciu o badania autorki przeprowadzone w latach 2016–2018, gdy powstawała wspomniana praca dyplomowa. Z uwagi na ograniczoną ilość tekstów odnoszących się do działalności artystycznej Marcina Rząsy autorka wyraża nadzieję, że poniższe rozważania będą stanowić punkt wyjścia do kolejnych działań promujących osobę i twórczość rzeźbiarza.

Marcin Rząsa przyszedł na świat 6 lipca 1965 r. w Zakopanem jako jedyny syn

<sup>1</sup> Dom wraz z przydomową galerią znajduje się w Zakopanem przy ul. Bogdańskiego 16a. W 1974 r. Antoni wraz z żoną Haliną kupili tu działkę z zastanymi już fundamentami domu i rozpoczęli przymiarki do rozbudowy. Rzeźbiarz był nie tylko autorem projektu nowego lokum, ale również, mimo rozwijającej się choroby, brał czynny udział w pracach budowlanych. Latem 1976 r. rodzina przeniosła się z internatu Szkoły Kenara w Zakopanem, w której mieszkali przez jedenaście lat, do niewykończonego jeszcze budynku przy Dolinie Strążyskiej. Wtedy też, 21 lipca, została otwarta autorska galeria artysty.

<sup>2</sup> Mowa tu o Michelle Kokosowski, Wojciechu Butkiewiczu i Juliuszu Sokołowskim.

<sup>3</sup> B. Burnat, *Marcin Rząsa. Zarys monografii*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. ucz., dr hab. Katarzyny Chrudzimskiej-Uhery, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Nauk Historycznych i Społecznych, Warszawa 2018.



1. Marcin Rząsa, *Krucyfiksy*, ok. 1970 r., drewno, ok. 40 × 25 cm, wł. artysty. Fot. B. Burnat

Haliny (1924–1980) i Antoniego Rząsów. Wzrastał w rodzinie artystów. Matka zajmowała się fotografią, dokumentując również prace męża. Obydwoje nauczali w Państwowym Liceum Technik Plastycznych<sup>4</sup>. Antoni był nauczycielem rzeźby, Halina wychowawczynią. Prowadzili otwarty dom. Stałymi bywalcami w internacie Szkoły Kenara za Strugiem, gdzie Rząsowie mieszkali przez jedenaście lat, byli miejscowi artyści i okoliczna inteligencja związana ze środowiskiem

<sup>4</sup> Od 1967 r. szkoła funkcjonuje jako Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara. H. Kenarowa, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara. Studium z dziejów szkolnictwa zawodowo-artystycznego w Polsce*, Zakopane 1978, s. 232–233.

artystycznym Zakopanego. Przede wszystkim byli to absolwenci i pedagodzy liceum plastycznego. Między innymi należy wspomnieć wieloletniego przyjaciela Rząsy – Władysława Hasióra (1928–1999), a także Arkadiusza Walocha (ur. 1932), Urszulę Kenar (ur. 1947) czy Tadeusza Brzozowskiego (1918–1987).

Marcin Rząsa nie uczęszczał do przedszkola. Uczestniczył w życiu towarzyskim rodziców. Często asystował im w ich pracy zawodowej. Z mamą chodził do ciemni fotograficznej<sup>5</sup>, a z ojcem do szkoły, gdzie Antoni prowadził zajęcia z rzeźby.

<sup>5</sup> B. Słama, *Tatry pod powiekami*, „Tatry”, 2007, nr 21, <http://antonirzasa.pl/rodzina/halina-rzasowa/> [dostęp 9 VII 2018].

2. Marcin Rząsa, *Rysunki*, 2. poł. lat 60. XX w., kredka, papier, ok. 25 × 35 cm, wł. artysty. Fot. z archiwum M. Rząsy

Wiele razy brał udział w lekcjach, dostawał swój kawałek drewna do opracowania. Przyglądanie się zmaganiom starszych od niego uczniów mogło mieć znaczący wpływ na zainteresowanie dorastającego chłopca rzeźbą. Istotną rolę musiał także odegrać wykonywany przez ojca zawód. Codzienne obcowanie z pracami Antoniego zdeterminowało pierwsze działania plastyczne jego syna.

Już jako kilkuletni chłopiec Marcin Rząsa wykazywał nieprzeciętne zdolności artystyczne. Nie tylko rysował, ale również podejmował pierwsze próby rzeźbiarskie. Przy pomocy ojca tworzył małe krzyżofixy, do złudzenia przypominające monumentalne realizacje Antoniego (il. 1). Ukrzyżowany Chrystus, wykonany z jednego kawałka drewna, powstał przy wykorzystaniu naturalnej krzywizny drzewa. Przedstawiona w grymasie twarz, lekko zaznaczone rany w trójpalczastych dłoniach, zwieńczone krzyżem serce wyryte na piersiach Zbawiciela uderzają prostotą i siłą wyrazu.

Drugi krąg zainteresowań chłopca pokazują rysunki, na których pojawiają się zmultiplikowane figury zwierząt i postaci ludzkich. Mały Marcin z upodobaniem powielał przedstawienia saren, bocianów czy zebr (il. 2), a także postaci świętych, których wyposażał w rozmaite atrybuty: krzyże, płonące serca, ptaki i żyrafy (il. 3).

Antoni Rząsa zmarł po długiej walce z chorobą w styczniu 1980 r.<sup>6</sup> Piętnastoletni Marcin został sam z matką. Zdecydował się na edukację w liceum artystycznym, choć wiedział, że ojciec nie pochwaliłby tego wyboru (uważał, że zawód rzeźbiarza jest zbyt ciężki<sup>7</sup>). Rok po śmierci ojca umarła także matka chłopca (została pochowana obok męża na Starym Cmentarzu na



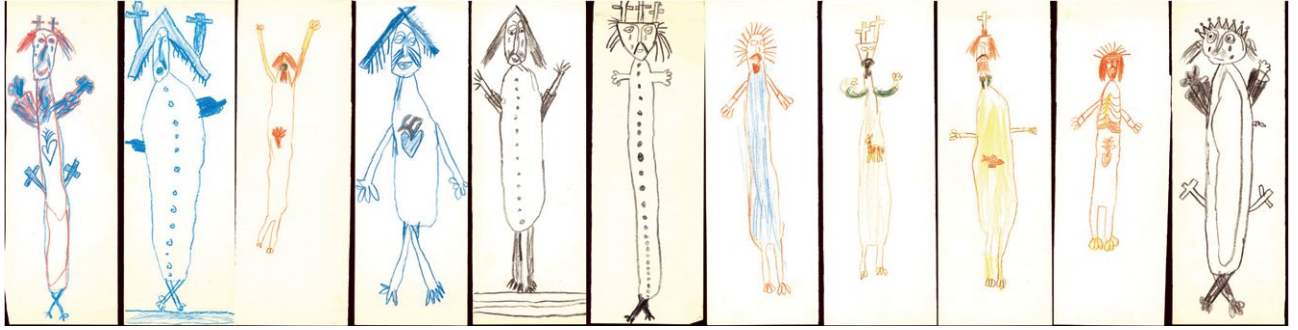
Pęksowym Brzyzku<sup>8</sup>). Szesnastoletni wówczas Marcin został sam. Z pomocą przyszli rodzina i znajomi. Przez pierwsze miesiące po śmierci Haliny z chłopcem mieszkał kuzyn Józek, potem Janusz Vogel – pierwszy mąż matki. Następnie opiekę nad nim przejęła Janina Ociasowa, zwana przez Marcina „Mamą Ociasową”. Ostatecznie jednak to niespokrewnieni z Rzåsami Butkiewicz zamieszkali przy Bogdańskiego na stałe. Niewiele starsze od Marcina małżeństwo (różnica wieku wynosiła około 9 lat) z półtorarocznym dzieckiem, przyjechało w 1981 r. na ferie świąteczne. Wkrótce potem został wprowadzony stan wojenny, który uniemożliwił im powrót i tak zostali w Zakopanem na całe lata<sup>9</sup>.

6 Antoni Rząsa. *Prace*, koncepcja albumu J. Sokołowski, red. M. Ciszewska-Rząsa, J. Sokołowski, Warszawa 2004, s. 326.

7 A. Zadziorko, *Rząsa – Kenar – Rząsa*, „Tygodnik Podhalański”, 2006, nr 19, s. 21.

8 J. Zdebski, *Stary cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1986, s. 38; M. Pinkwart, *Cmentarz na Pęksowym Brzyzku. Przewodnik*, Olszanica 2007, s. 94.

9 B. Burnat, *Wywiad z Marciem Rzāsą. Nagranie nr 1*, Zakopane, maj 2016, nagranie własne.



3. Marcin Rząsa, *Rysunki*, z. poł. lat 60. XX w., kredka, papier, ok. 25 × 80 cm, wł. artysty. Fot. z archiwum M. Rząsy

Wcześnie osierocony, zmuszony dojrzeć za szybko Marcin pozostał z całą spuścizną rzeźbiarską ojca. Wspierany przez rodzinę i przyjaciół przejął opiekę nad przydomową galerią, którą prowadzi do dziś wraz z żoną Magdaleną Ciszewską-Rząsą.

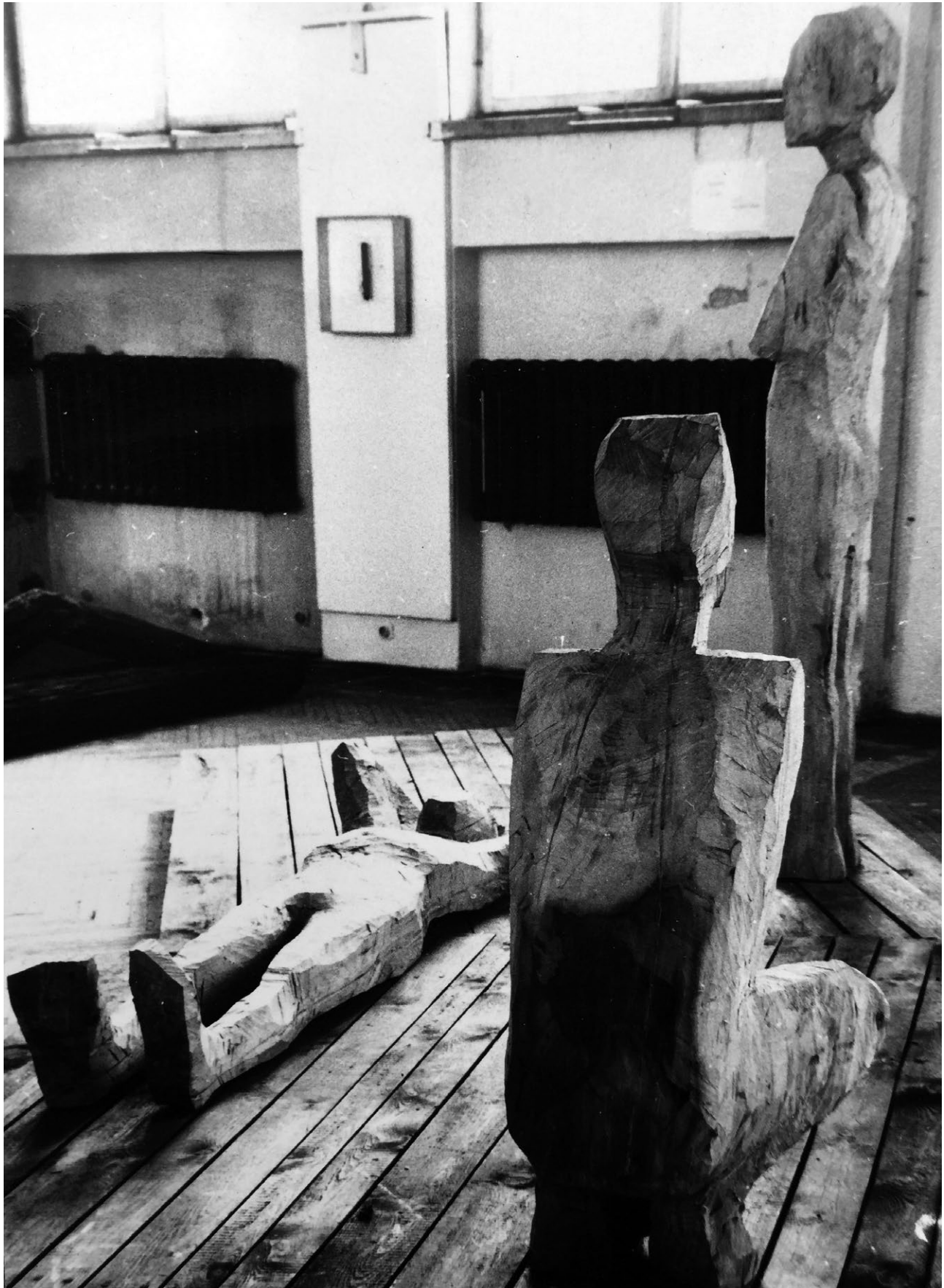
Po ukończeniu szkoły średniej podjął studia na Wydziale Rzeźby krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Po pierwszym roku przeniósł się jednak do stolicy, gdzie kontynuował naukę w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Trafił do pracowni Jana Kucza. Na trzecim roku studenci otrzymali od profesora zadanie, aby posługując się zmultiplikowanym elementem, stworzyć własną kompozycję<sup>10</sup>. Rząsa wyrzeźbił kilkoro małych ludzików opartych na prostej formule trójkąta, koła i prostokąta (il. 4). Od tego czasu nieduże, syntetyczne postaci są obecne w twórczości artysty. Ich forma ewoluowała na przestrzeni lat, lecz istota pozostała niezmienna. W ostatnim roku studiów Rząsa przeniósł się do słynnej Kowalni, pod skrzydła profesora Grzegorza Kowalskiego, gdzie pracował nad dyplomem. Od początku zamiarem artysty było stworzenie grupy postaci. Ostatecznie powstały z drewna trzy figury, rozmiarem zbliżone do naturalnej wielkości człowieka. Każda postać została uchwycona w innej pozie: stojąca z założonymi rękami, kuczająca i leżąca z rękami pod głową (il. 5). Są one schematyczne, surowe, pozbawione szczygółu. Istotną część pracy stanowi układ



4. Marcin Rząsa, *Bez tytułu*, 1987–1988, drewno, ok. 15 × 5 cm, wł. artysty. Fot. B. Burnat

rzeźb, który z założenia miał pozostawiać odbiorcy jak największe możliwości interpretacyjne. Pozwalał widzowi snuć własną opowieść, w której zastane postaci miały grać określone przez niego role. To, co było tu działaniem jeszcze nie do końca

<sup>10</sup> Taż, *Wywiad z Marcinem Rząsą. Nagranie nr 4*, Zakopane, maj 2016, nagranie własne.



5. Marcin Rząsa, *Bez tytułu*, 1991 r., drewno, ok. 170 × 50 cm, wł. artysty. Fot. z archiwum M. Rząsy



6. Marcin Rząsa, *Bez tytułu*, b.d., drewno, ok. 25 × 6 cm, wł. prywatna. Fot. M. Ciszewska-Rząsa

uświadomionym, stało się w przyszłości jednym z głównych zainteresowań artysty.

Twórczość Marcina Rząsy koncentruje się wokół stworzonej przez niego charakterystycznej postaci, kształtem przypominającej figurę ludzką. Dorobek artysty pokazuje dwa podstawowe kręgi zainteresowań

rzeźbiarza. Zainteresowanie pojedynczą, osobną postacią (il. 6) oraz grupą postaci, często zmultiplikowanych i powielonych w obrębie własnego zespołu. Najliczniejszą grupę stanowią pojedyncze, kilkunastocentymetrowe figurki. Rzeźbione według wypracowanego schematu posiadają własne,



7. Na zdjęciu od lewej: Marcin Rząsa, Marta Rząsa, Elżbieta Łydzba-Karpowicz - kuratorka, Konkudktorownia, Regionalne Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Częstochowa, 2016 r. Fot. M. Ciszewska-Rząsa

niepowtarzalne cechy, które odróżniają je od ich poprzedników.

Kompozycja każdej figury oparta jest na statycznym układzie. Choć przeznaczone do oglądania ze wszystkich stron, ze względu na swój hieratyzm skupiają uwagę widza przede wszystkim na froncie postaci. Syntetycznie opracowane głowy, osadzone na mocnych szyjach, łączą się przez wyraźnie zaznaczone ramiona ze zwartą bryłą tułowia. Obecność wyciągniętych wzdłuż ciała rąk jest jedynie zasugerowana. Spod różnej długości sukienek wyłaniają się chude, kościste nogi o okazałych, bosych stopach, lekko skierowanych do środka. Twarze o dużych, zawsze zamkniętych oczach, stosunkowo wydatnych nosach o szerokich nozdrzach i ustach uchwyconych w półuśmiechu potraktowane są sumarycznie, bez podkreślania zbędnych szczegółów.

Swoim wyrazem przywodzą na myśl posągowe rzeźby starożytnej Grecji, zatopione w wiecznym, majestatycznym zamyśleniu. Całość kompozycji uzupełniana jest o najbardziej dynamiczny i różnicujący element, jakim jest fryzura bądź nakrycie głowy. Zróżnicowane formy rzeźb, od geometrycznych do bardziej organicznych, pełnią interesującą funkcję kompozycyjną. Zamiast dynamizować, podkreślają spokój i harmonię całej postaci.

Istotny jest również rozmiar prac, który determinuje odbiór rzeźb. Widz, ażeby obejrzeć pracę, musi wejść z nią w interakcję poprzez wzięcie jej do ręki lub nachylenie się do jej poziomu. Tym samym wkracza niejako do jej świata. Taki zabieg jest świadomym działaniem artysty, który zaprasza w ten sposób do aktywnego uczestniczenia w odbiorze swojej twórczości.



8. Marcin Rzęsa, *Bez tytułu*, 2012–2015, drewno, ok. 20 × 6 cm. Fot. M. Ciszewska-Rzęsa

Z czasem artysta decyduje się także na przeniesienie małych postaci do dużego formatu, rozpoczynając tym samym nowy etap swojej twórczości. W tym przypadku monumentalna forma jedynie potęguje wspomniany zabieg, zachęcając widza do interakcji z wielkoformatową postacią (il. 7).

Drugą formą artystycznej ekspresji, jaką posługuje się Rzęsa, są wielopostaciowe kompozycje, które składają się ze zmultiplikowanych przez artystę figur (il. 8). Poprzez rytm i powtarzalność form działają one ze zwielokrotnioną mocą. Zestawione w grupy, nawiązują między sobą nieokreślone relacje, będące zachęcając odbiorcy do opowiadania własnych historii. Artysta nie narzuca interpretacji, stara się pozostawić widzowi jak najwięcej przestrzeni. Tworzy w ten sposób otwarte kompozycje, złożone z mobilnych elementów,

które wraz ze zmianą ułożenia mogą nabierać nowych znaczeń<sup>11</sup>.

W kompozycjach wielopostaciowych oprócz omówionych wyżej charakterystycznych figur opartych o określony moduł pojawiają się również postaci o obłych, schematycznych kształtach. Pozbawione wszelkiej szczegółowości stanowią jedynie prosty zarys figury ludzkiej. Czasem artysta przedstawia postaci w rozmaitych zastanych pozach lub różnicuje ich wielkości, co dynamizuje kompozycję. Zamierzony minimalizm oraz surowa oszczędność środków wyrazu potęgują wrażenie samotnego, bezimiennego tłumu, jaki tworzą zestawiane razem postaci.

<sup>11</sup> S. Zacharko-Łagowska, Paweł Pierściński. Marcin Rzęsa. *Horyzontu ciąg dalszy*, [http://101projekt.pl/index.php?id\\_supplier=30&controller=supplier&id\\_lang=1](http://101projekt.pl/index.php?id_supplier=30&controller=supplier&id_lang=1) [dostęp 6 IX 2018].



Marcin Rząsa tworzy wyłącznie w drewnie, co w kontekście przedstawianego przez niego motywu postaci ludzkiej wydaje się być szczególnie istotne. Spośród innych materiałów rzeźbiarskich drzewo wyróżnia się tym, że jest żywe. Nawet po ścięciu posiada ciepłość i zapach<sup>12</sup>. Jest podatne na zmiany klimatu, wchłania wilgoć, schnie. Zatem, już w samym materiale zawarte jest życie, które za sprawą artysty uzyskuje nową formę. Także w procesie twórczym wybrany materiał odgrywa bardzo ważną rolę. Drewno z jego właściwościami jest traktowane przez Rząsę z dużym szacunkiem. Rozpoczynając pracę nad rzeźbą, ma on już jej ogólną koncepcję. W trakcie pracy uwzględnia jednak budowę i strukturę opracowywanego drewna. Respektuje niepowtarzalny układ słoików, włókien i sęków.

Sztuka Marcina Rząsy skupia się wokół jednego z najstarszych i najważniejszych tematów podejmowanych w sztuce od zarania dziejów – postaci ludzkiej. Rząsa za pomocą własnego języka wizualnego opowiada o człowieku, jego naturze, istocie i trwaniu. Stworzony przez artystę model postaci – skupionej na sobie i zatopionej we własnym wnętrzu, cechuje niezwykła siła

wyrazu. Emanujące spokojem i harmonią figury sugerują istnienie jakiejś odrębnej rzeczywistości, w której są zanurzone. Takie rozumienie przywodzi na myśl antyczne przedstawienia bóstw czy renesansowe portrety profilowe, ukazujące swych bohaterów nie patrzących wprost na widza, ale zatopionych we własnym świecie, do którego widz nie ma dostępu. Przedstawiani są zatem jakimś rodzajem łącznika między dwoma odrębnymi światami.

Marcin Rząsa jest twórcą niezależnym. Działając z dala od dużych ośrodków miejskich, pozostaje wierny własnym osiągnięciom, które nie znajdują analogii we współczesnej rzeźbie drewnianej. Rząsa jest artystą niezwykle płodnym. Tworzy nieprzerwanie od początku swojej artystycznej kariery. Jego sztuka przez swój uniwersalizm wydaje się być zrozumiała dla odbiorcy. Otwarta formuła, w której widz decyduje o treściach, jakie niosą za sobą rzeźby, zachęca do własnych przemyśleń i interpretacji. Artysta rezygnuje z nadawania tytułów pracom, dzięki czemu nie ogranicza odbiorcy. Postaci Rząsy niczego nie imitują, są wolne od symboliki i ukrytych treści ideologicznych, co obok ciekawej formy może decydować o ich atrakcyjności.

<sup>12</sup> *Prace w drewnie. Materiały, narzędzia, techniki, projekty*, red. Jordi Graella i in., tłum. A. Magnuszewski, Warszawa 2010, s. 13.

**STRESZCZENIE****TWÓRCZOŚĆ MARCINA RZĄSY.  
PRZYCZYNEK DO MONOGRAFII**

Celem artykułu jest przedstawienie sylwetki zakopiańskiego rzeźbiarza Marcina Rząsy w oparciu o badania własne autorki. Tekst prezentuje życiorys artystyczny twórcy, począwszy od czasu studiów w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Następnie Autorka nakreśla zasadnicze motywy w twórczości Marcina Rząsy i stara się zinterpretować styl i wyraz jego figuralnych przedstawień. Podkreśla też znaczenie drewna jako wykorzystywanego przez Rząsę materiału rzeźbiarskiego.

**SŁOWA KLUCZOWE**

Marcin Rząsa, rzeźba współczesna, Zakopane, rzeźba figuratywna, drewno

**SUMMARY****SCULPTURAL WORK OF MARCIN RZĄSA.  
A CONTRIBUTION TO A MONOGRAPH**

The article aims to bring the profile and the work of the sculptor Marcin Rząsa from Zakopane. It consists of sculptor's artistic biography from his childhood to the end of the education at the Academy of Fine Arts in Warsaw. In the second part the author outlines the main interest of Marcin Rząsa figurative art and tries to analyze and interpret the artist's expression. Further the article brings out the importance of wood as a material used in Rząsa's carving process.

**KEYWORDS**

Marcin Rząsa, contemporary sculpture, Zakopane, figurative sculpture, wood

**BIBLIOGRAFIA**

- Antoni Rząsa. *Prace*, koncepcja albumu  
Juliusz Sokołowski, red. Magdalena Ciszewska-Rząsa, Juliusz Sokołowski, Warszawa 2004.
- Kenarowa Halina, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara. Studium z dziejów szkolnictwa zawodowo-artystycznego w Polsce*, Zakopane 1978.
- Pinkwart Maciej, *Cmentarz na Pęksowym Brzysku. Przewodnik*, Olszanica 2007.
- Prace w drewnie. Materiały, narzędzia, techniki, projekty*, red. Jordi Graella i in., tłum. Andrzej Magnuszewski, Warszawa 2010.

- Słama Beata, *Tatry pod powiekami*, „Tatry”, 2007, nr 21, <http://antonirzasa.pl/rodzina/halina-rzasowa/> [dostęp 9 VII 2018].
- Zacharko-Łagowska Stanisława, Paweł Pierściński. *Marcin Rząsa. Horyzontu ciąg dalszy*, [http://101projekt.pl/index.php?id\\_supplier=30&controller=supplier&id\\_lang=1](http://101projekt.pl/index.php?id_supplier=30&controller=supplier&id_lang=1) [dostęp 6 IX 2018].
- Zadziorko Anna, *Rząsa – Kenar – Rząsa*, „Tygodnik Podhalański”, 2006, nr 19, s. 21.
- Zdebski Janusz, *Stary cmentarz w Zakopanem. Przewodnik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1986.